

Sygn. akt VIII ***Pa 180/14***

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

<i>Przewodniczący:</i>	<i>SSO Małgorzata Andrzejewska</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SSO Joanna Smycz (spr.)</i> <i>SSR del. Grzegorz Tyrka</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>Dominika Smyrak</i>

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 1 sierpnia 2014 r. ***sygn. akt*** IV P 220/12

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 tiret 2 w części dotyczącej odsetek od kwoty 1.739,92 (jeden tysiąc siedemset trzydzieści dziewięćset złotych 92/100) zasądzać je od dnia 11 września 2008r.;
- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w części dotyczącej powoda M. S. (1) nakazując pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. z zasądzzonego roszczenia kwoty 521 zł (pięćset dwadzieścia jeden złotych);
- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 zasądzać od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda kwotę 895,60 zł (osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych 60/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w pozostałej części apelację oddala;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO J. S. (spr.) (-) SSO M. A. (-) SSR del. G. T.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na jego rzecz kwoty 28 858,38 zł netto za okres od 1 lutego 2008r. do dnia 31 maja 2009r. za okres od 1 października do 31 grudnia 2009r. (oba okresy tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych) i za okres od 1 do 16 sierpnia 2008r. (tytułem dodatku za pracę w godzinach nocnych) wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę od poszczególnych kwot składających się na należność główną i terminów, szczegółowo wymienionych na 1 i 2 stronie pozwu (k. 2, 3). Ponadto, powód domagał się również zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, iż był on pracownikiem pozwanej kolejno, na podstawie umowy o pracę z dnia 24 czerwca 2005r. i 29 stycznia 2009r. Stosunek pracy ustał w dniu 7 lutego 2011r. na podstawie porozumienia stron. Za przepracowany czas zgodnie z umową miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości określonej w sposób następujący – wg umowy z dnia 29 stycznia 2009r. 1 276 zł brutto, część zmienna, określona w umowie jako premia uznaniowa. W rzeczywistości jednak, z każdym z pracowników ustalano ustnie stawkę za godzinę pracy w danym miesiącu lub na danym kontrakcie, która była mu wypłacana za ilość faktycznie przepracowanych godzin pracy, wg zestawienia przepracowanych godzin, sporządzanego przez brygadzystę lub majstra (w tym także przez pewien czas przez powoda). Zestawienia te nie były jednak oficjalnym dokumentem będącym podstawą wyliczeń ilości przepracowanych godzin, pracodawca sporządzał w tym zakresie własne opracowania, nie wykazujące przekroczenia obowiązujących norm czasu pracy i regulując płatności na rzecz pracowników często dzielił wynagrodzenie, jego część nazywając „delegacją” lub podobnie. W okresie zatrudnienia w zakładzie pracy pozwanej powód, na polecenie pracodawcy wykonywał pracę z przekroczeniem norm czasu pracy. Powód wykonywał także pracę w godzinach nocnych w sierpniu 2008r. Powód posiada rzetelne zestawienia rzeczywiście przepracowanych godzin dla swojej osoby, sporządzone na podstawie notatek prowadzonych przez siebie. Brakuje mu jedynie zestawień za listopad 2008r. oraz październik i listopad 2009r., bowiem zgubił je. Zdaniem powoda, analiza przedstawionych zestawień oraz kwot przelewów otrzymanych od pracodawcy, przy uwzględnieniu uwag odnośnie dodatków do wynagrodzenia wypłacanych przez pozwaną, pozwala na udowodnienie zarówno wysokości stawki, jak i faktu, że wysokość wynagrodzenia odpowiadała iloczynowi stawki ustalonej ustnie oraz liczby godzin rzeczywiście przepracowanych w danym miesiącu. Powód ustalił ustnie z pozwaną stawkę 6,5 euro za godzinę pracy na wszystkich kontraktach, za wyjątkiem kontraktu w (...), gdzie stawka wynosiła 8 euro. Pozwany często dzielił wynagrodzenie na części, tytułując je „delegacją”, celem uniknięcia odpowiedzialności za nieuiszczenie dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, a także celem nieodprowadzania za tę część wynagrodzenia składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczek na podatek. Ponadto, pozwany ustalał z pracownikami kilka dodatków do wynagrodzenia, nieregularnych, a czasem zależnych wyłącznie od woli pracodawcy, w postaci dodatku za przewożenie pracowników samochodem służbowym, za spawanie, czy premii świątecznych lub premii w wysokości do 15% wynagrodzenia – w wypadku gdy pracownik przepracował cały miesiąc w wymaganym przez pracodawcę wymiarze godzin, bez opuszczania żadnego dnia. Powód otrzymywał zatem wynagrodzenie ustalone według ustnie określonej stawki za ilość rzeczywiście przepracowanych godzin, powiększone o ewentualne, określone przez pracodawcę, zależne od jego woli dodatki. Zdarzało się też, że mimo ustnej umowy stawka ustalona nie była zachowywana i czasem pojawiały się jednorazowe wyrównania, rekompensujące niedostatki w poprzednich wypłatach. Określona w umowie część stała wynagrodzenia była wyłącznie wartością formalną – ustalaną jako aktualnie obowiązujące minimalne wynagrodzenie za pracę. Powód zwrócił uwagę, że wszelkie ustalone przez pracodawcę zmienne składniki wynagrodzenia, wyrównania i premie miały swój odrębny tytuł i zasady wypłaty, stąd nie można uznać ich obecności w ogólnej kwocie wynagrodzenia jako kompensaty za pracę w godzinach nadliczbowych. Jeżeli chodzi o październik i listopad 2009, to powód pamięta jedynie ogólną liczbę przepracowanych godzin, z tego powodu dochodzi jedynie kwoty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przekraczających normatywny wymiar czasu pracy, zakładający 8-godzinny dzień pracy i 40-godzinny tydzień pracy dla tych miesięcy. Jeżeli chodzi o październik 2009r., to powód dochodzi wynagrodzenia za 18 godzin nadliczbowych, a za listopad 2009r. - 45 godzin.

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwana poniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres od 11 marca 2008r. do 31 lipca 2011r. Pozwana przyznała jednocześnie, że w dniu 1 sierpnia 2011r. wpłynął do tut. Sądu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który miał wpływ na bieg terminu przedawnienia co do dalszych roszczeń powoda. Pozwana twierdzi, że powodowi podczas zatrudnienia u niej przysługiwało wynagrodzenie wynikające z kolejnych umów o pracę i odpowiednich do nich aneksów. Zaprzeczyła temu, aby z każdym pracownikiem indywidualnie ustalała „ustne” stawki godzinowe. Według pozwanej powód otrzymywał wynagrodzenie zgodne z zawartą umową o pracę. Ponadto, z faktu iż otrzymywane przez powoda wynagrodzenie jest podzielne przez stawkę godzinową, rzekomo ustaloną z powodem, nie można wnioskować, że rzeczywiście pomiędzy stronami umowy doszło do uzgodnienia ustnych jej postanowień. Ponadto, zdaniem pozwanej dołączone do pozwu przez powoda notatki przez niego sporządzone nie mogą stanowić wiarygodnego źródła informacji, gdyż nie były one przez nikogo zweryfikowane i nie znajdują odzwierciedlenia w jakiegokolwiek dokumentacji.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2014r Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.443,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 718,18 zł od dnia 11 sierpnia 2008 roku,
- 1739,92 zł od dnia 11 września 2009 roku,
- 1667,86 zł od dnia 11 października 2008 roku,
- 2493,15 zł od dnia 11 listopada 2008 roku,
- 1221 zł od dnia 11 grudnia 2008 roku,
- 1720,30 zł od dnia 11 marca 2009 roku,
- 1650,16 zł od dnia 11 kwietnia 2009 roku,
- 1481,72 zł od dnia 11 maja 2009 roku,
- 815,20 zł od dnia 11 czerwca 2009 roku,
- 2042,80 zł od dnia 11 stycznia 2010 roku,
- 109,76 zł od dnia 11 września 2008 roku;

W pozostałym zakresie oddalił powództwo .

Sąd Rejonowy ustalił opłatę od pozwu na kwotę 1.443 zł i w pkt.4 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda M. S. (1) z zasądzanego roszczenia kwotę 932,72 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa, a od pozwanej Spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 1651 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

W pkt. 5 wyroku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 889,47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w pkt.6 wyroku nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7154,99 zł .

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. S. (1) zatrudniony był u pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. najpierw na podstawie umowy o pracę z dnia 8 lipca 2004r. - na czas wykonania określonej pracy, w okresie od 23 grudnia 2004r. do 30 czerwca 2005r.

na podstawie umowy o pracę na czas określony, następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 lipca 2005r. do 31 grudnia 2008r., a ostatnio na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 lutego 2009r. do dnia 31 stycznia 2019r., która została rozwiązana za porozumieniem stron, z inicjatywy powoda w dniu 7 lutego 2011r. Sąd ustalił też, że ostatnio powód zatrudniony był na stanowisku mistrza budowy, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem składającym się z części stałej w wysokości aktualnego minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz z części zmiennej – premii uznaniowej przyznawanej według zasad określonych w regulaminie wynagradzania.

(dowód: akta osobowe powoda)

Sąd Rejonowy ustalił również, że średnie wynagrodzenie powoda za okres październik – grudzień 2009r. wynosiło 7 154,99 zł brutto.

(dowód: zaświadczenie o zarobkach powoda k.98)

Sąd ustalił, że w sierpniu 2011r. powód złożył w tut. Sądzie zawezwanie do próby ugodowej (Sygn. akt: IV Po 17/11), domagając się od pozwanego wypłaty dodatku do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych. Pozwany odmówił jednak zaspokojenia roszczenia.

(dowód: okoliczność bezsporna, przyznana zarówno przez powoda jak i pozwanego)

Ponadto Sąd ustalił, że u pozwanej obowiązywał regulamin wynagradzania pracowników.

(dowód: kserokopia regulaminu k. 158-160)

Sąd Rejonowy ustalił też, że u pozwanej faktycznie dokumentacja kadrowo-płacowa była tworzona jedynie na potrzeby pracodawcy i że nie odpowiadała ona rzeczywistym uzgodnieniom pomiędzy pozwanym a pracownikami. Zdarzało się, że pracownicy wracali z kontraktu po pół roku i podpisywali zaległe urlopy, które już czekały przygotowane do podpisu. Z ustaleń Sądu wynikało też, że np. w okresie 1-30 listopada 2008r. powód formalnie przebywał na urlopie bezpłatnym, co nie koreluje z kartą przychodów powoda za powyższy okres. Podobnie sytuacja przedstawia się za okres 4-30 września 2008r. W rzeczywistości powód, jak też i inni pracownicy, otrzymywali za wykonaną pracę wynagrodzenie według stawki godzinowej, wynegocjowanej bądź bezpośrednio z prezesem pozwanej, bądź też kierownikiem robót danej inwestycji, który prowadził rzeczywistą ewidencję czasu pracy pracowników. Ponadto Sąd ustalił, że u pozwanej na porządku dziennym było to, że osoby pracujące na kontraktach zagranicznych pracowały po kilkanaście godzin dziennie, codziennie – włączając w to soboty i niedziele. Był to niepisany układ pomiędzy stronami, tzn. pracownicy, którzy pracowali u pozwanej wiedzieli doskonale o tym do jakiej pracy się udają, jakie będą tam panowały warunki dotyczące czasu pracy etc., a z drugiej strony mogli za to liczyć na stosunkowo wysokie wynagrodzenie. Świadczą o tym chociażby zeznania M. S. (2). Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, że pracownicy ci pracowali 8 godzin dziennie, co najwyżej za stawkę wynagrodzenia wynikającą z podpisywanych każdorazowo aneksów. Pozwana nie przedstawiła własnej ewidencji czasu pracy powoda, ani innych pracowników. Poza tym, jest rzeczą wręcz nieprawdopodobną, by zdroworozsądkowo myśląc osoba godziła się pracować non stop (po 360 godzin miesięcznie i więcej) – w zasadzie jedynie z przerwami na sen, przez siedem dni w tygodniu, będąc w rozłące od najbliższych przez kilka miesięcy za stawki widniejące w aneksach do umów. Twierdzenia powoda w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne – zostały one potwierdzone zeznaniami świadków – innych pracowników pracujących u pozwanej.

(dowód: zeznania powoda, i świadków M. B. k. 135v. i M. S. (2) k. 136v. i n.)

Sąd Rejonowy ustalił, że firma pozwanej zajmuje się działalnością, polegającą m. In. na budowie konstrukcji stalowych (hał montażowych itp.) na całym świecie, na potrzeby fabryk samochodów i nie tylko. Powód pracował m. in. we Francji, Niemczech, W. i Czechach. Ustalił ponadto, że powód pracując u pozwanej prowadził własną ewidencję czasu pracy – tzw. „szychtownice”, w których rejestrował rzeczywiście przepracowaną liczbę godzin pracy, w tym nadgodzin. Powód nie przedstawił jedynie „szychtownic” za listopad 2008r. i październik oraz listopad 2009r., które, jak sam zeznał, zagubił.

(dowód: tabele k. 56-74, wykaz nadgodzin k. 75)

Przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego było również to, że pracownicy powracający z kontraktów nie mieli płaconych wynagrodzeń za okres przebywania w kraju i w tym czasie przebywali na urloпах bezpłatnych – w oczekiwaniu na kolejny wyjazd zagraniczny.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przeprowadzonych i wymienionych wyżej dowodów z dokumentów i zeznań świadków oraz samych stron postępowania. Dla wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy przydatne okazały się zarówno zeznania świadków jak i w dalszej kolejności wyliczenia biegłego. Najpierw Sąd musiał ustalić, czy można nadać przymiot wiarygodności notatkom (szychtownicom) powoda odnośnie podawanych przez niego godzin przepracowanych u pozwanej. Ustalenie to było konieczne do tego, by móc przyjąć te dane jako podstawę do wyliczeń biegłemu sądowemu. Zdaniem Sądu Rejonowego powód wykazał prawdziwość jego „szychtownic”. Sąd uznał, że nie były one „wzięte z sufitu” i dane w nich zawarte sprawiały wrażenie skrupulatne i regularne wpisywanych przez powoda. S. nie zostały, zdaniem Sądu, wytworzone szablonowo na potrzeby procesu. Podane przez powoda godziny pracy pokrywały się ogólnie rzecz biorąc z ilością godzin pracy, jakie świadczyli na rzecz pozwanej inni pracownicy – świadkowie w niniejszej sprawie. Ich zeznania były spójne, konkretne i wzajemnie korespondowały zarówno ze sobą jak i zeznaniami samego powoda. Pozwoliły one Sądowi Rejonowemu wyrobić sobie pogląd na temat warunków pracy panujących u pozwanej, a także tego, że powód pracował u pozwanego ponad wymiar jego czasu pracy. Twierdzenia pozwanej, jakoby pracownicy, a w tym powód pracowali jedynie 8 godzin dziennie nie znalazły pokrycia w żadnych dowodach, poza zeznaniami samego prezesa pozwanej. Pozwana nie przedłożyła nawet własnych ewidencji czasu pracy powoda – które powinna była prowadzić dla własnego bezpieczeństwa. Kluczowa natomiast dla sprawy wysokość należności jakie przysługiwały pozwanemu w związku z pracą w nadgodzinach i w porze nocnej wymagała wiadomości specjalnych, dlatego też konieczna stała się potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Biegły ten wyliczył wysokość roszczeń przysługujących powodowi z tytułu nadgodzin za zsumowane okresy dochodzone przez powoda na łączną kwotę 28 829,46 zł netto. Na kwotę tę składała się kwota 10 386,22 zł netto za okres od 1 lutego 2008r. do 30 czerwca 2008r., kwota 15 169,39 zł netto za okres od 1 lipca 2008r. do 31 maja 2009r., kwota 3 164,09 zł netto za okres od 1 października 2009r. do 31 grudnia 2009r. oraz kwota 109,76 zł netto za okres pracy w porze nocnej od 1 do 16 sierpnia 2009r. Opinia biegłego była zdaniem Sądu Rejonowego rzetelna i nie budziła żadnych wątpliwości po stronie Sądu. Ponadto Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną odnośnie kwoty 10 386,22 zł netto za okres od 1 lutego 2008r. do 30 czerwca 2008r. Obie strony zgodnie przyznały, że zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce na początku sierpnia 2011r. W związku z powyższym okres przedawnienia roszczenia uległ przerwaniu ale jedynie za okres trzech lat wstecz licząc od daty złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Nie obejmuje on więc okresu zatrudnienia od czerwca 2011 wstecz. Sąd Rejonowy uznał także, że doszło do przedawnienia roszczenia odsetkowego co do listopada i grudnia 2009 roku. W pozostałym zakresie Sąd uznał powództwo, tj. do kwoty 18 443,24 zł netto zgodnie z wyliczeniami biegłego.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. do kwoty 18 443,24 zł netto.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. Art. 151¹ § 1 i 2 Kodeksu pracy.

Odsetki od poszczególnych kwot Sąd Rejonowy wyliczył szczegółowo od terminów wymienionych w pkt 1 wyroku, uwzględniając w tym zakresie co do zasady i nie orzekając ponad żądania powoda. Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie za każdy miesiąc z osobna stawało się wymagalne od 11 dnia kolejnego miesiąca, albowiem w regulaminie wynagradzania pracowników obowiązującego u pozwanej, jako datę płatności wynagrodzenia wskazano 10 dzień kolejnego miesiąca. W wyroku doszło do omyłki pisarskiej w zakresie odsetek od kwoty 1739,92 zł, gdzie błędnie wskazano rok na 2009, zamiast prawidłowo 2008. Z uwagi jednak na fakt, że sprostowanie dotyczyłoby ingerencji merytorycznej w treść wyroku- Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zwrócił uwagę na swoje uchybienie w tym zakresie, które może zdaniem Sądu Rejonowego zostać sanowane przez Sąd Odwoławczy.

W pkt 2 wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo ponad zasądzoną kwotę, z uwagi na przedawnienie roszczenia, zgodnie bowiem z art. 291 § 1 Kp, roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W pkt 3 Sąd ustalił opłatę od pozwu w wysokości 1 443 zł, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (5% od wartości przedmiotu sporu).

W pkt 4 Sąd Rejonowy na podstawie art. 100 Kpc rozdzielił stosunkowo koszty sądowe obciążył strony w stosunku 63,9% do 36,1% albowiem powód wygrał sprawę w takim właśnie stosunku. Na koszty sądowe złożyły się: opłata sądowa – 1443 zł, koszty opinii biegłego (pierwszej i uzupełniającej) w łącznej wysokości 1 140,72 zł. Dodatkowo, na koszty procesu złożyły się dodatkowo koszty zastępstwa stron procesu reprezentowanych przez fachowych pełnomocników w osobach adwokata i radcy prawnego (2x1800 zł), koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty osobistego stawiennictwa powoda – 267,45 zł oraz jego pełnomocnika 351,03 zł, które rozdzielono pomiędzy stronami w tej samej proporcji co koszty sądowe

W pkt. 6 wyroku Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477². § 1. Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części a to:

- 1.w zakresie pkt.1-go tiret drugi tj. w części dotyczącej odsetek od kwoty 1739,92zł
2. punkt 2-gi- oddalenie powództwa w pozostałym zakresie
3. punkty 4 oraz 5-ty, zawierające rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięciu zarzucił:

1.Naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art.233 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszechstronny, a także sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na nieprawidłowej ocenie całokształtu okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim braku rozważenia oraz porównania interesów stron postępowania oraz podnoszonych przez powoda przyczyn opóźnienia, a co za tym idzie nie rozważenie, iż zachodzą okoliczności umożliwiające stwierdzenia nadużycia prawa podmiotowego poprzez zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia,

b) art.328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, tj. podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i niewskazaniu w szczególności przyczyn, dla których Sąd uznał, że w sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności pozwalające na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia oraz niezachowania wymagań dotyczących motywowania orzeczeń, poprzez niedoniesienie się do podnoszonego przez powoda stanowiska, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i nie może być uznane za wykonywanie prawa,

c) art. 98 w zw. z art. 100 kpc oraz art. 96 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 97 zd. 2 w zw. z art.113 ustawy z dn. 28.07.2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez niezasadne obciążanie powoda kosztami sądowymi , od uiszczenia których był zwolniony na podstawie ustawy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów w wysokości niższej niż wynika to z zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu,

2. Błędy w ustaleniach faktycznych skutkujące przyjęciem, że w przedmiotowej sprawie :

a) nie zachodzą okoliczności szczególne przemawiające za uznaniem, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest działaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji błędne uznanie, że działanie pozwanego nie jest sprzeczne z art. 5 kc,

b) nie ustalono, iż zachowanie pozwanego miało decydujący wpływ na opóźnienie zgłoszenia roszczenia przez powoda, oraz że to opóźnienie nie było nadmierne, a także, że skutek zgłoszonego zarzutu przedawnienia doszło do nieuzasadnionego uzyskania korzyści majątkowej przez pozwanego, w wyniku postępowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego,

c) odsetki od kwoty 1739,92 zł przysługują od dnia 11 września 2009 roku podczas, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny wskazuje że odsetki te przysługują od 11 września 2008,

3. Naruszenie przepisu prawa materialnego, a to:

a) art. 5 kc. poprzez jego niezastosowanie w zakresie dotyczącym zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że zarzut ten jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej, poprzez:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda, obok zasądzonej kwoty 18.443,24 zł, dodatkowej kwoty 10 386,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

a) 2173,85 zł od dnia 11 marca 2008 r.

b) 2578,24 zł od dnia 11 kwietnia 2008 r.

c) 1990,59 zł od dnia 11 maja 2008 r.

d) 1460,49 zł od dnia 11 czerwca 2008 r.

e) 1602,47 zł od dnia 11 lipca 2008 r.

2. zasądzenie odsetek od kwoty 1739,92 zł od dnia 11 września 2008 roku

3. zasądzenie kosztów sądowych w tym zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed sądem I instancji, wg. norm przepisanych, z uwzględnieniem wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed sądem II instancji, wg. norm przepisanych, z uwzględnieniem wynagrodzenia pełnomocnika.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych,

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Podniesione w apelacji strony powodowej zarzuty zasługują tylko na częściowe uwzględnienie w zakresie dotyczącym odsetek od kwoty 1739,92 zł, gdyż już w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego podniesiono, że doszło do omyłki pisarskiej w zakresie odsetek od kwoty 1739,92 zł, gdyż błędnie wskazano rok na 2009 zamiast 2008r i Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, na swoje uchybienie w tym zakresie, które może zdaniem Sądu Rejonowego zostać sanowane przez sąd odwoławczy.

Zasadny jest również zarzut naruszenia art. 97 zd. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dn. 28.07.2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (uks) w związku z art. 100 kpc. Zgodnie z art. 96 ust.1 pkt. 4 uks nie ma obowiązku uiszczenia

kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo do sądu pracy (kwota roszczenia nie przekraczała 50 tys. zł.). Zwolnienie to, co do zasady rozciąga się także na wydatki, przy czym w rozstrzygnięciu o kosztach sądowych Sąd może obciążyć pracownika wydatkami wyłącznie w przypadku wyjątkowym, o którym mowa w art. 97 zd. 2 uks, a który to wypadek w przedmiotowej sprawie nie zaistniał, ponieważ w przeciwnym razie Sąd Rejonowy musiałby na to zwrócić uwagę w uzasadnieniu. Stosując zatem zasadę przewidzianą w art. 113 uks, Sąd Rejonowy nie miał więc podstaw do orzeczenia o ściągnięciu z zasądzzonego roszczenia kwoty 411,79 zł (36,1 % wydatków za opinie biegłego).

Dlatego w myśl art. 113 uks Sąd Rejonowy miał podstawę do orzeczenia o ściągnięciu z zasądzzonego roszczenia jedynie kwoty 521 zł (36,1 % tytułem opłaty sądowej, gdyż powód wygrał sprawę w stosunku 63,9% do 36,1 %).

Jedynie częściowo zasadna jest apelacja dotycząca naruszenia art. 100 kpc odnośnie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dn. 21.01.1963r III CR 191/62 stwierdzono, że „ w razie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, roszczenie o częściowy zwrot kosztów procesu przysługuje zarówno powodowi względem pozwanego, jak i pozwanemu względem powoda, w rezultacie więc chodzi o obliczenie i zasądzenie różnicy. Obliczając ostateczny wynik stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, należy w równym stopniu uwzględnić koszty poniesione przez powoda , jak i koszty poniesione przez pozwanego”. W uzasadnieniu tego postanowienia SN szczegółowo wyjaśnił jak koszty te powinny być liczone.

Skoro w niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione w 63,9% a pozwana wygrała w 36,1 % - to w wyniku rozdzielenia kosztów procesu w tym właśnie stosunku pozwana winna zwrócić powodowi 63,9% kosztów procesu powoda a powód pozwanej 36,1 %.

Koszty powoda w niniejszej sprawie wynosiły 2418,48 zł (tj.1800 zł wynagrodzenie adwokata +267,45 zł koszty osobistego stawiennictwa powoda +351,03 zł jego pełnomocnika).Należy dodać ,że niniejsza sprawa jest sprawą pracowniczą gdzie brak obowiązku ponoszenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił tej kwoty zarówno po stronie powodowej jak i pozwanej.

Koszty procesu pozwanej natomiast wynosiły 1800 zł (koszty zastępstwa procesowego).

Tak więc przy zastosowaniu relacji 63,9% do 36,1 % pozwana winna zwrócić powodowi 63,9% z kwoty 2418,48 zł to jest 1545,40 zł a powód powinien zwrócić pozwanej 36,1 % z kwoty 1800 zł to jest 649.80 zł. Ostatecznie więc pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 895,60 zł (1545,40 zł-649.80 zł)

Tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 kpc orzekł jak w pkt. 1,2,3 sentencji wyroku.

W pozostałej części apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów. Zdaniem Sądu drugiej instancji dokonana przez Sąd pierwszej instancji swobodna ocena dowodów nie narusza reguł zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd Odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok SN z dn.5 listopada 1998r sygn. I PKN 339/ 98, OSNAPiUS z 1999 r. ,z.24, poz. 776).

Prawidłowo Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną odnośnie kwoty 10 386, 22 zł netto za okres od 1 lutego 2008r do 30 czerwca 2008r. Poza sporem jest, iż stosunek pracy pomiędzy stronami został rozwiązany w dniu 7 lutego 2011r. za porozumieniem stron. Powód zaważał pozwaną do próby ugodowej dopiero na początku sierpnia 2011r ,natomiast pozew złożył w dniu 15 marca 2012r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (patrz wyrok SN z dn.16.04.2014r- V CSK 274/13) nie budzi wątpliwości, że „zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) może prowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, jeżeli w treści wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokość (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Złożenie wniosku o przeprowadzenie posiedzenia pojednawczego jest bowiem także dochodzeniem roszczenia, skoro w ten sposób może być osiągnięty cel, jakiemu służy dochodzenie roszczenia poprzez wniesienie pozwu (zob. wyrok SN z dn.3.06.64 r. II CR 675/63, a także wyroki: SN z 25.11.2009r -II CSK 259/09,z dn. 14.07.2010r- V CSK 30/10 , z dn. 19.03.2012r- II PK 175/11 i z dn. 15.11.2012r -V CSK 515/11).

Ogólną zasadą polskiego prawa cywilnego jest to, że roszczenia majątkowe ulegają po pewnym czasie przedawnieniu, tj. że z upływem określonego terminu osoba obowiązana może uchylić się od spełnienia obowiązku, który odpowiada treści roszczenia. Zgodnie z art. 300 kp w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kwestię przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy reguluje art. 291 § 1 kp., przewidując termin trzyletni od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W kodeksie pracy jest odpowiednik art.5 kc jakim jest art. 8 kp.-dokładnie tej samej treści.Biorąc pod uwagę treść tego artykułu i materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie brak jest zdaniem Sądu orzekającego w sprawie podstaw do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny tych dowodów i nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych istotnych do rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do stwierdzenia, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego albowiem pozwana skorzystała z przysługującego jej uprawnienia z art.291 § 1 kp i biorąc pod uwagę treść art. 292 kp zgodnie z wolą ustawodawcy roszczenia przedawnionego nie można dochodzić chyba, że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia.

Fakt, że pozwana nie zrzekła się z uprawnienia przysługującego jej zgodnie z przepisami nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy. Powód rozwiązał stosunek pracy za porozumieniem stron w dn.7.02.2011r i nic nie stało na przeszkodzie aby wystąpił do sądu pracy przeciwko pozwanej ze swym roszczeniem, zwłaszcza, że jego roszczenie nie przekraczało kwoty 50 tys. zł i tym samym powód z mocy przepisów uks był zwolniony od obowiązku uiszczenia stosunkowej opłaty sądowej od pozwu. Po dniu 7 lutego 2011r już nie mógł bać się jak twierdził uraty pracy, jednakże powód w miejsce tego rozpoczął korespondencję z pozwaną. W żadnym z pism do powoda pozwana nie uznała jego roszczeń –czego świadomość powód miał już w marcu 2011r- pomimo tego zawezwał pozwaną do próby ugodowej dopiero na początku sierpnia 2011r. Ustalony w sprawie stan faktyczny w żaden sposób nie usprawiedliwia opóźnienia powoda w dochodzeniu roszczenia, tak więc podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia w tych okolicznościach nie jest nadużyciem prawa i nie spełnia przesłanek z art.8 kp. a przytoczone przez stronę powodową w apelacji orzecznictwo SN odnośnie art.5 kc dotyczy zupełnie odmiennych stanów faktycznych.

Tym samym apelacja powoda w tej części nie zasługuje na uwzględnienie i na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu apelacyjnym strona pozwana uległa tylko co do nieznacznej części żądania Sąd na mocy art.100 kpc w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r poz. 490) zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II-gą instancję .

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSR (del) Grzegorz Tyrka